

Zabójcze układy

Służby PRL i międzynarodowy terroryzm

Przemysław Gasztold

Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017

FRAGMENT TEKSTU

Tymczasem w lipcu 1970 roku do centrali wywiadu wojskowego PRL trafiła niepodpisana notatka z Syrii na temat przemytu broni z Europy na Bliski Wschód. Nie wiadomo, kto był jej autorem, ale treść raportu wywołała w MON spore zamieszanie. Okazało się, że Abu Ragheb rzeczywiście należał do sieci przemytników, którzy rezydowali w Warszawie, i naprawdę miał pełnomocnictwo od Al-Fatahu:

Zakupił on większą ilość broni radzieckiej /automaty kałasznikowa/, którą przetransportował z Polski do Libanu i tu sprzedał grupie Kamila Szumana oraz milicji „falangistów”. Transakcje te w dalszym ciągu są kontynuowane. Tą drogą przemycono do Libanu ok. 18000 sztuk pistoletów maszynowych.

Notatka wskazywała, że najważniejszym wspólnikiem przemytników na Zachodzie był niejaki Ghee – obywatel Belgii, przedstawiciel hiszpańskiego towarzystwa handlowego Star oraz pośrednik amerykańskiej firmy zbrojeniowej Browning. Abu Ragheb utrzymywał również relacje z kobietą nazywaną „Leilą”, która podobno pracowała na rzecz wywiadu izraelskiego Szin-Bet. Inwigilowała ona cudzoziemców narodowości arabskiej przebywających w Warszawie oraz zbierała informacje na temat handlu bronią przez Cenzin.

W wyniku inwigilacji ustalono, że Ghee jest syjonistą i agentem CIA. Przymyt broni jest przeprowadzany w porozumieniu z wywiadem amerykańskim, który nie chce zaopatrywać swych agentów w krajach arabskich w broń zachodnią

– czytamy na koniec intrygującego raportu

Zagadkowy meldunek wywołał niemałe zamieszanie, ponieważ sugerował istnienie w Warszawie prężnie działającej sieci jordańskiego wywiadu, która do tego bezkarnie kupowała polską broń i wysyłała ją ugrupowaniom wspieranym przez Zachód. Zarzuty były na tyle poważne, że sprawą zainteresowały się wszystkie osobistości w MON, w tym pułkownik Wacław Jagielnicki – zastępca szefa Zarządu II Sztabu Generalnego do spraw operacyjnych⁴⁰. Nie wiadomo, czy relacje z podejrzanymi przemytnikami Abu Ragheba zostały zerwane, a kulisy szmuglu polskiego uzbrojenia na Bliski Wschód wciąż pozostają niewyjaśnione, gdyż dostępne dokumenty w środku całej afery nagle się urywają.

*

Więcej o książce: <https://ksiegarnia.pwn.pl/Zabojcze-uklady,713077485,p.html>